KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC ROZWODU I SEPARACJI

Interpretacja punktu 2383 Katechizmu Kościoła Katolickiego według ks. prof. Augusto Sarmiento

Ks. prof. Augusto Sarmiento „Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny”

Norma moralna: ***„Jeśli legislacja cywilna dopuszcza możliwość separacji i rozwodu, wierni nie mogą prosić o rozwód. Przy takim założeniu godziwe jest jedynie odwołanie się do separacji. Prócz tego, że rozwód bardzo trudnym uczyniłby ponowne zawiązanie współżycia małżeńskiego, do którego małżonkowie byliby zobowiązani – po ustaniu powodów separacji – prośba o rozwód wywołałaby też poważne zgorszenie”*** **(s. 310).**

- Recenzja podręcznika: **https://bit.ly/sarmiento-recenzja (https://bit.ly/Sarmiento-recenzja)**
- Autor książki jest profesorem teologii moralnej w Instytucie Rodziny Uniwersytetu w Navarra w Pampelunie. Przedmiotem jego zainteresowań jest problematyka małżeńsko **–** rodzinna, szczególnie etyka małżeńska.
- Podręcznik skierowany jest przede wszystkim dla studentów teologii i do osób **zajmujących** się szeroko rozumianą służbą na rzecz rodziny.
- Posiada imprimatur Kościoła.

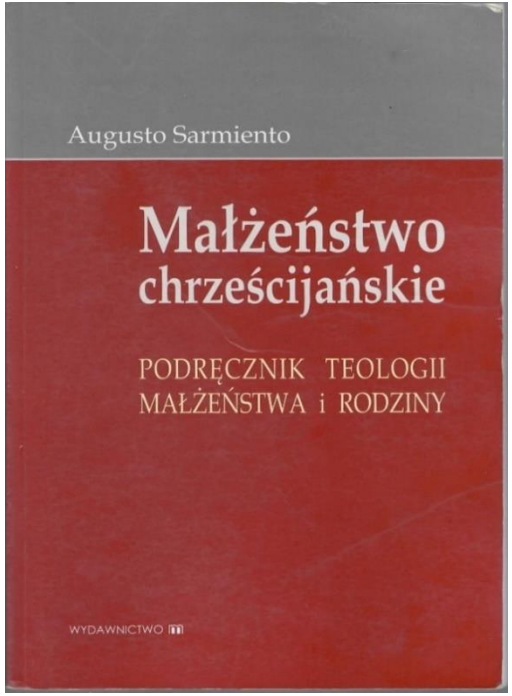

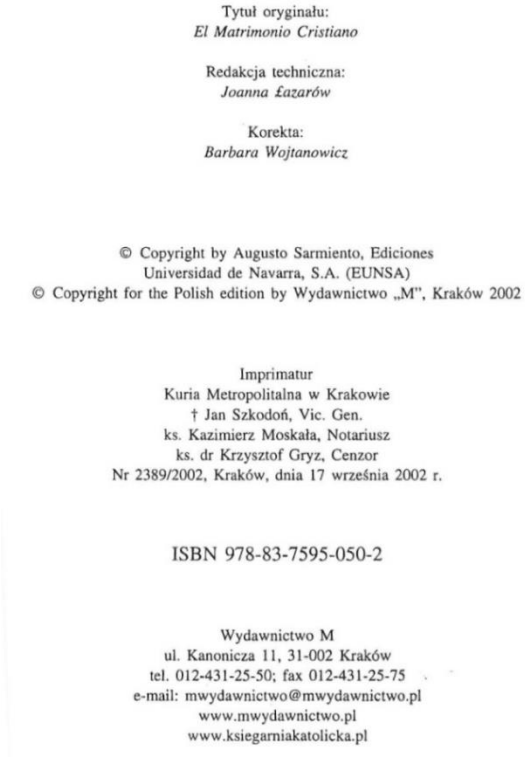
Tytuł oryginału:
El Matrimonio Cristiano

Redakcja techniczna:
Joanna Łazarów

Korekta:
Barbara Wojtanowicz

© Copyright by Augusto Sarmiento, Ediciones Universidad de Navarra, S.A. (EUNSA)
© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo „M”, Kraków 2002

Imprimatur
Kuria Metropolitalna w Krakowie
† Jan Szkodoń, Vic. Gen.
ks. Kazimierz Moskała, Notariusz
ks. dr Krzysztof Gryz, Cenzor
Nr 2389/2002, Kraków, dnia 17 września 2002 r.

ISBN 978-83-7595-050-2

Wydawnictwo M
ul. Kanonicza 11, 31-002 Kraków
tel. 012-431-25-50; fax 012-431-25-75
e-mail: mwydawnictwo@mwydawnictwo.pl
www.mwydawnictwo.pl
www.ksiegarniakatolicka.pl

Opracował:
Andrzej Szczepaniak, 2025.03.08

KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC ROZWODU I SEPARACJI

Kiedy rozwód cywilny mógłby być wyjątkowo tolerowany jako zastępcza forma separacji?

Ks. prof. Augusto Sarmiento w podręczniku „Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny" s. 310–311 (imprimatur nr 2389/2002 Kuria Metropolitalna w Krakowie) podaje warunki konieczne do wypełnienia, aby rozwód cywilny mógł być w przypadku wyjątkowej konieczności tolerowany:

*„W przypadku, **gdyby legislacja cywilna przewidywała wyłącznie możliwość rozwodu**, godziwe mogłoby się okazać odwołanie do rozwodu cywilnego. Jednak tylko **w przypadkach wyjątkowej konieczności oraz po spełnieniu serii warunków**, jakich moraliści domagają się dla pozytywnej oceny działań o podwójnym skutku. (…) A konkretnie, godziwe byłoby odwołanie się do cywilnego procesu rozwodowego pod następującymi warunkami łącznie:*

a) jeżeli po uzyskaniu wyroku o separacji kanonicznej (albo przynajmniej po zabieganiu o niego i nieotrzymaniu go z powodu czyjejś opieszałości) nie istnieje inny sposób na osiągnięcie cywilnych skutków separacji;

b) jeżeli istnieje wyraźna wola niezawierania nowego małżeństwa (które byłoby nieważne, ponieważ rozwód cywilny nie może rozwiązać węzła małżeńskiego, a zatem nie ma zgody na rozwód jako taki);

c) jeżeli istnieje odpowiednia proporcja między skutkami cywilnymi, jakie pragnie się osiągnąć, a szkodami, jakie wynikają z rozwodu cywilnego, szczególnie zgorszeniem, które może on wywołać[1] *.*

*Z tego powodu należy zastosować właściwe środki, aby nie dojść do tej skrajności. A w każdym razie **konieczne będzie przyjęcie odpowiedniej postawy w celu uniknięcia zgorszenia**. **Najlepszym na to sposobem będzie wyraźne potwierdzenie doktryny o nierozerwalności małżeństwa i wyjaśnienie, że w tym konkretnie przypadku była to jedyna droga osiągnięcia dobrodziejstw separacji**".*

Najlepszym sposobem potwierdzenia doktryny o nierozerwalności małżeństwa przez małżonka będzie noszenie na palcu ślubnej obrączki, zachowanie nazwiska małżeńskiego oraz zapewnienie wszystkich, także Sąd w formie oświadczenia, że:

– chce dochować zobowiązań wynikających z przysięgi małżeńskiej, czyli zapewnia o swojej miłości i wierności oraz że rozwód nie jest celem jego działań,

– występuje o rozwód bądź wyraża zgodę na rozwód z bardzo ważnego powodu jedynie dla uzyskania skutków cywilnych w celu ochrony siebie i dzieci,

– jest przekonany, że jest to jedyna droga do uzyskania skutków cywilnych, ponieważ w systemie prawa danego państwa nie istnieją alternatywne narzędzia prawne inne niż rozwód, za pomocą których może on uzyskać analogiczne skutki ochrony prawnej – jak przy rozwodzie.

Aby wyrazić takie oświadczenie małżonek (i każdy, kto mu doradza rozwód lub go usprawiedliwia) powinien wcześniej sprawdzić, jakie w danym systemie prawnym istnieją **alternatywne wobec rozwodu narzędzia prawne**. Jeśli tego nie zrobi, to będzie ponosił ***„odpowiedzialność za to zło, którego mógł uniknąć wybierając inną drogę postępowania, oraz za te następstwa swoich wyborów, których nie przewidział i nie uniknął z racji zaniedbania"*** (za ks. dr hab. Piotr Kieniewicz, *Bioetyczny labirynt: Zasada działania o podwójnym skutku*, Radio Watykańskie – https://bit.ly/zasada-dzialania-o-podwojnym-skutku, por. https://bit.ly/zps-salij). **Na szczęście prawo państwowe w Polsce zapewnia możliwość zabezpieczenia słusznych praw bez uciekania się do rozwodu cywilnego** (zob. https://bit.ly/info-prawny) [2].

[1] *„Ponieważ prawo polskie nie uznaje cywilnych skutków kościelnych orzeczeń nieważności małżeństwa ani decyzji papieskich o rozwiązaniu węzła (art. 10, ust. 3-5 konkordatu z 1993), godziwe jest zwrócenie się w tych sytuacjach o rozwód cywilny celem uregulowania kwestii cywilnoprawnych. Cf. W. Góralski, W. Adamczewski, Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską 28 lipca 1993, Płock 1994, 63-68*". [2] Wszystkie te kwestie, które reguluje wyrok rozwodowy, można osiągnąć w Polsce w niezależnych, odrębnych postępowaniach poza rozwodem. Było to możliwe także w latach 90-tych, kiedy nie było jeszcze instytucji separacji. Tak o tym pisał ks. prof. Wojciech Góralski w swoim artykule z 1993 roku: *„Ustawodawca cywilny przewidział rozdział faktyczny i umożliwił małżonkom żyjącym w separacji osiągnięcie skutków cywilnych właściwych dla tego stanu faktycznego.* ***Jednakże brak instytucji separacji w prawie polskim sprawia, że małżonkowie, wobec których sąd kościelny orzekł separację, są zmuszeni do wszczęcia przed sądem cywilnym kilku spraw w celu osiągnięcia skutków zewnętrznych, np. o powierzenie władzy rodzicielskiej nad dziećmi, o podział majątku wspólnego o alimenty, podczas gdy w wyroku rozwodowym możliwe jest orzeczenie we wszystkich tych kwestiach. Stanowi to znaczne utrudnienie i zdaje się zniechęcać małżonków do wnoszenia skargi o separację przed sąd kościelny"*** (Ks. Wojciech Góralski, Beata Laskowska, Separacja małżeńska a prawo polskie, Studia Płockie 21, 25-31, 1993).

Co Polacy myślą o rozwodach? – badanie CBOS (*)

Większość Polaków dopuszcza rozwody i pozamałżeńskie związki po rozwodzie

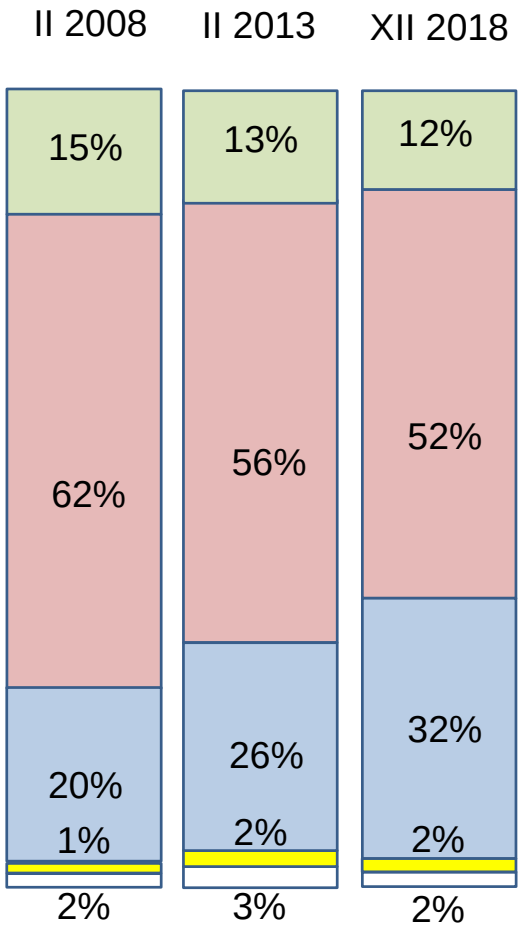

- Jestem zdecydowanym (ą) przeciwnikiem (czką) rozwodów, bez względu na sytuację
- Nie popieram rozwodów, ale dopuszczam je w pewnych sytuacjach
- Jestem zwolennikiem (czką) rozwodów, uważam, że jeżeli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwód, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód
- Mam inne zdanie na ten temat
- Trudno powiedzieć

Według badań CBOS w 2018 roku 96% społeczeństwa mniej lub bardziej akceptuje rozwody. 52% Polaków nie popiera rozwodów, ale dopuszcza je w pewnych sytuacjach, czyli uważa, że są takie sytuacje, że rozwód jest jedynym możliwym sposobem na rozwiązanie trudnej sytuacji w małżeństwie. W trakcie dokładniejszego badania, kiedy wymieniono konkretne sytuacje małżeńskie takie jak np. przemoc, opuszczenie, zdrada, alkoholizm, to wtedy okazało się, że z 12% zdecydowanych przeciwników rozwodów, bez względu na sytuację, 10% z nich jest za rozwodem w tych trudnych warunkach, czyli faktycznie 62% Polaków jest za warunkowym rozwodem. Większość Polaków (62%) nie zdaje sobie sprawy z istnienia innych sposobów zabezpieczeń niż rozwód. Za rozwodem (warunkowym 62% i bezwarunkowym 32%) jest 94%, a tylko 2% sprzeciwia się rozwodom bez względu na sytuację. W przypadku gdy w małżeństwie ma miejsce brutalna przemoc, przyzwolenie na rozwód sięga aż 96% – https://bit.ly/stosunek-polakow-do-rozwodow. **Według tego sondażu CBOS 71% badanych uważa, że najważniejsze jest osobiste szczęście i jeżeli człowiek nie jest szczęśliwy w obecnym związku, to powinien się rozwieść i próbować ułożyć sobie życie na nowo** – https://bit.ly/cbos2018 i https://bit.ly/69-procent-ze-to-nie-grzech .

Według GUS w 2018 roku orzeczono **62 843** rozwodów (36,7% liczby zawartych w tym roku małżeństw) i **1254** separacji, co stanowi **2%** liczby rozwodów (**1 separacja na 50 rozwodów**). W tym samym roku zawarto w Polsce **192 443** związków małżeńskich. W 2018 roku najczęściej sądy wydając wyrok rozwodowy nie orzekły strony winnej (**77,5%**), w **14,5%** orzeczono rozwód z winy męża, w **4,7%** – z winy obu stron, w **3,3%** – z winy żony. Najczęściej wnosiły sprawy o rozwód żony (ok. **70%**).

Według danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. Witolda Zdaniewicza (ISKK) uzyskanych z badania pilotażowego przeprowadzonego w 2021 roku **blisko połowa badanych księży uznaje rozwód za sposób na rozwiązanie kryzysu w sytuacji przemocy oraz uzależnienia**. Co czwarty badany ksiądz uważa, że w żadnej sytuacji nie należy doradzać wystąpienia o rozwód. Również co czwarty nie ma wyrobionego zdania, jak postąpić w sytuacji, gdy pojawią się poważne przeszkody w realizacji trwania wspólnoty małżeńskiej. Więcej na: https://bit.ly/ISKK).

(*) Źródło: CBOS – badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (343) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 29 listopada – 9 grudnia 2018 na liczącej 942 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski – https://bit.ly/CBOS2019

Obowiązek alimentacyjny wobec współmałżonka – podobieństwa i różnice między separacją a rozwodem

A: BEZ ORZEKANIA O WINIE	B: OBOJE WINNI	C: JEDEN WYŁĄCZNIE WINNY, DRUGI NIEWINNY
ROZWÓD ❑ Małżonek w niedostatku może wystąpić o alimenty (art. 60 § 1 KRiO) w zakresie odpowiadającym jego usprawiedliwionym potrzebom i według możliwości zarobkowych i majątkowych drugiego małżonka (art. 135 § 1, art. 61 KRiO). ❑ Wzajemny obowiązek alimentacyjny: • **wygasa po upływie 5 lat**, a w wyjątkowych okolicznościach np. choroby **może być przedłużony**, w praktyce nawet bezterminowo (art. 60 § 3 KRiO), • wygasa, gdy małżonek uprawniony do alimentów zawrze nowy związek cywilny (art. 60 § 3 KRiO).	**ROZWÓD** ❑ Małżonek w niedostatku może wystąpić o alimenty (art. 60 § 1 KRiO) w zakresie odpowiadającym jego usprawiedliwionym potrzebom i według możliwości zarobkowych i majątkowych drugiego małżonka (art. 135 § 1, art. 61 KRiO). ❑ Wzajemny obowiązek alimentacyjny: • **nie wygasa po upływie 5 lat** (jest nieograniczony w czasie, bezterminowy), • wygasa, gdy małżonek uprawniony do alimentów zawrze nowy związek cywilny (art. 60 § 3 KRiO).	**ROZWÓD** ❑ Małżonek uznany za wyłącznie winnego nie może żądać alimentów. ❑ Małżonek uznany za niewinnego może wystąpić o alimenty (art. 60 § 1 KRiO) według możliwości zarobkowych i majątkowych drugiego małżonka (art. 135 § 1, art. 61 KRiO), gdy: • jest w niedostatku, w zakresie odpowiadającym swoim usprawiedliwionym potrzebom, • rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie jego sytuacji materialnej, nawet gdy nie jest w niedostatku (art. 60 § 2 KRiO). ❑ Obowiązek alimentacyjny wygasa, gdy niewinny małżonek, uprawniony do alimentów, zawrze nowy związek cywilny (art. 60 § 3 KRiO).
SEPARACJA ❑ Małżonek w niedostatku może wystąpić o alimenty (art. 61^4 § 4, art. 60 § 1 KRiO). ❑ Wzajemny obowiązek alimentacyjny trwa przez cały czas separacji, ale istnieje tylko dopóki małżonek jest w niedostatku (art. 61^4 § 4, art. 60 § 1 KRiO).	**SEPARACJA** ❑ Małżonek w niedostatku może wystąpić o alimenty (art. 61^4 § 4, art. 60 § 1 KRiO). ❑ Wzajemny obowiązek alimentacyjny trwa przez cały czas separacji, ale istnieje tylko dopóki małżonek jest w niedostatku (art. 61^4 § 4, art. 60 § 1 KRiO).	**SEPARACJA** ❑ Małżonek uznany za wyłącznie winnego nie może żądać alimentów. ❑ Małżonek uznany za niewinnego może wystąpić o alimenty, gdy jest w niedostatku lub gdy separacja pociąga za sobą istotne pogorszenie jego sytuacji materialnej **(**art. 61^4 § 4, art. 60 § 1 i 2 KRiO**).** ❑ Obowiązek alimentacji trwa przez cały czas separacji, ale tylko dopóki istnieje niedostatek lub istotne pogorszenie sytuacji małżonka niewinnego.

Wnioski: Zgodnie z przepisami obowiązek alimentacji wobec małżonka istnieje nie tylko w separacji, ale także po rozwodzie. Wyjątkiem jest, gdy jeden z małżonków zostanie uznany za niewinnego (kolumna C), niewinny nie ma obowiązku alimentacyjnego. Dotyczy to zarówno rozwodu, jak i separacji. Rozwód nie daje tu więc żadnych „korzyści". Jest natomiast prawdą, że w przypadku rozwodu bez orzekania o winie wzajemny obowiązek alimentacyjny małżonków wygasa dopiero po 5 latach, jednakże prawo dopuszcza przy rozwodzie, ze względu na szczególne okoliczności, możliwość przedłużania obowiązku alimentacyjnego ponad ten czas, bez wskazywania konkretnych przyczyn w samej treści przepisów. Jest więc to decyzja uznaniowa. Rozwód nie chroni więc przed żądaniem nienależnych alimentów i nie ogranicza takich żądań w czasie, ponieważ osoba mająca złe zamiary może wykorzystywać przepisy, domagając się alimentów także po rozwodzie, również po upływie 5 lat od rozwodu bez orzekania o winie. **Natomiast w świetle wiary każdy małżonek sakramentalny jest zobowiązany do pomocy współmałżonkowi w rzeczywiście trudnej sytuacji, nie tylko na mocy przepisów, ale przede wszystkim na mocy złożonej przysięgi małżeńskiej (https://holistyczne.sychar.org).** Nie godzi się więc „zabezpieczać" rozwodem przed słusznymi i uzasadnionymi alimentami, wybierając rozwód zamiast separacji. Taka „obrona" jest nie tylko niegodziwa, ale także nieskuteczna, ponieważ, gdy będzie to uzasadnione, sąd orzeknie alimenty także po rozwodzie. W razie żądania niesłusznych alimentów pozwany małżonek ma możliwość obrony podczas procesu. Z kolei małżonek w trudnej sytuacji, który zamierza dochodzić alimentów nie powinien występować o rozwód i separację, gdyż alimenty może uzyskać w sądzie w inny sposób (https://bit.ly/info-prawny)

KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC ROZWODU I SEPARACJI

Wpływ głoszenia, upowszechniania znajomości normy moralnej[3] na zmniejszenie liczby rozwodów cywilnych oraz zwiększenie liczby pojednanych i uratowanych małżeństw

W świetle normy moralnej[3] i kryteriów zasady podwójnego skutku podanych w podręczniku ks. prof. Augusto Sarmiento *„Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny”* **nie ma usprawiedliwienia** moralnego dla rozwodów cywilnych małżeństw sakramentalnych w Polsce, gdyż nie ma takiej sytuacji, w której wszystkie warunki dotyczące zasady podwójnego skutku wymienione w podręczniku (zob. slajd nr 6) byłyby spełnione **jednocześnie**, aby rozwód cywilny mógł być moralnie usprawiedliwiony. Prawo polskie zapewnia możliwość zabezpieczenia wszystkich słusznych praw bez rozwodu, m.in. poprzez: alimenty, rozdzielność majątkową, zrzeczenie dziedziczenia, ograniczenie/odebranie władzy rodzicielskiej. Od 1999 roku także poprzez separację prawną (wcześniej w prawie polskim separacji nie było). Wskazane środki ochrony prawnej sprawiają, że nie ma potrzeby występowania o rozwód i nie może być on obiektywnie usprawiedliwiony **żadną motywacją**[4]. Dlatego warto nagłaśniać separację oraz pozostałe środki ochrony prawnej jako alternatywy dla rozwodu, chroniące krzywdzonego małżonka, także w najtrudniejszych sytuacjach, i rozpowszechniać normę moralną[3] wymienioną w ww. podręczniku, nie tylko wśród małżonków poddawanych presji rozwodowej, lecz także wśród osób duchownych i doradców rodzinnych, do których zgłaszają się małżonkowie w kryzysie. Małżeństwo jest dobrem tak wielkim, że również o separację wolno zabiegać tylko w sytuacjach naprawdę wyjątkowych (**bit.ly/slubuje-ci-wiernosc**), najlepiej po uprzedniej zgodzie biskupa diecezjalnego i najlepiej po uzyskaniu wyroku o separacji kanonicznej. Ten zalecany przez **kanon 1692 § 2 KPK** obowiązkowy środek ostrożności pozwala uniknąć wszczynania procesów, których wyroki naruszałyby nakazy prawa Bożego, wyrządzając szkodę małżonkom i wywołując niebezpieczeństwo **zgorszenia** u wiernych. Raporty Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) oraz Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego (ISKK – **bit.ly/ISKK**) wskazują na pilną potrzebę:

- przypominania i rozpowszechniania normy moralnej zakazującej rozwodów,
- demaskowania szeroko rozpowszechnionych w społeczeństwie katolickim mitów, kłamstw na temat rozwodu, które mają bardzo destrukcyjny wpływ na życie małżeńskie i rodzinne (mity te opisujemy w broszurze „Katolik wobec rozwodu” – **https://mity.sychar.org**),
- informowania o alternatywnych wobec rozwodu narzędziach prawnych, które regulują te same kwestie, co wyrok rozwodowy. Chodzi o takie kwestie jak: **alimenty**, **podział majątku**, **sposób korzystania ze wspólnego mieszkania**, **władza rodzicielska nad dziećmi**, **miejsce zamieszkania dzieci**, **uregulowanie kontaktów z dziećmi**, **zrzeczenie dziedziczenia**, **separacja**. **Wszystkie te ww. kwestie, które reguluje wyrok rozwodowy, można osiągnąć w Polsce w niezależnych, odrębnych postępowaniach poza rozwodem i w wielu przypadkach nie jest potrzebna nawet separacja** – **https://bit.ly/info-prawny**.
- upowszechniania wśród wiernych małżonków praktyki zwracania się do biskupa diecezjalnego (zgodnie z kanonem **1692 § 2 KPK**) o zezwolenie na zwrócenie się do sądu świeckiego z wnioskiem o separację małżonków.

Z bardzo dużym prawdopodobieństwem rozpowszechnianie ww. praktyk spowoduje zmniejszenie liczby rozwodów w Polsce, a zwiększy liczbę pojednań i powrotów małżonków do siebie, przywróci też świadomość świętości i nierozerwalności sakramentalnego małżeństwa.

[3] ***„Jeśli legislacja cywilna dopuszcza możliwość separacji i rozwodu, wierni nie mogą prosić o rozwód. Przy takim założeniu godziwe jest jedynie odwołanie się do separacji. Prócz tego, że rozwód bardzo trudnym uczyniłby ponowne zawiązanie współżycia małżeńskiego, do którego małżonkowie byliby zobowiązani – po ustaniu powodów separacji – prośba o rozwód wywołałaby też poważne zgorszenie”*** (ks. prof. Augusto Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków, Wydawnictwo „M”, Kraków 2002, s. 310–311, imprimatur nr 2389/2002 Kuria Metropolitalna w Krakowie).

[4] *„Wynika stąd jasno, że w systemach prawnych, w których istnieje instytucja separacji,* ***rozwód nie może być usprawiedliwiony żadną motywacją****. Tam, gdzie nie ma instytucji separacji, rozwód może być tolerowany moralnie – o czym wspomina Katechizm – z takich motywów, które zabezpieczają słuszne prawa, jak np. ochrona dzieci czy obrona majątku”* (ks. dr Robert Kantor, *Sumienie chrześcijańskie a rozwód cywilny*, Resovia Sacra R. 14/15 (2007/2008), s. 99: **https://kantor.sychar.org**).

KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC ROZWODU I SEPARACJI

Wartość małżeństwa sakramentalnego według nauki Kościoła Katolickiego

- *Rozwód znieważa przymierze zbawcze, którego znakiem jest małżeństwo sakramentalne* (**Katechizm Kościoła Katolickiego 2384**).
- *Separacja małżonków z utrzymaniem węzła małżeńskiego może być uzasadniona w pewnych przypadkach przewidzianych przez prawo kanoniczne. Jeśli rozwód cywilny pozostaje* ***jedynym*** *możliwym sposobem zabezpieczenia pewnych słusznych praw, opieki nad dziećmi czy obrony majątku, może być tolerowany, nie stanowiąc przewinienia moralnego* (**Katechizm Kościoła Katolickiego 2383**).
- *Cudzołóstwo i rozwód, poligamia i wolny związek są poważnymi wykroczeniami przeciw godności małżeństwa* (**Katechizm Kościoła Katolickiego 2400**).
- ***Jakie są najcięższe grzechy godzące w sakrament małżeństwa?*** *Są to: cudzołóstwo; poligamia ponieważ jest przeciwna równej godności i miłości małżeńskiej, która jest jedyna i wyłączna; odrzucenie płodności, które pozbawia życie małżeńskie dziecka, najwspanialszego daru małżeństwa;* ***rozwód, który sprzeciwia się nierozerwalności*** (**Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego 347**).
- *Małżeństwo zawarte i dopełnione (ratum et consummatum) nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci* (**Kodeks Prawa Kanonicznego 1141**).
- *Małżeństwo cieszy się przychylnością prawa, dlatego w razie wątpliwości należy uważać je za ważne, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego* (**Kodeks Prawa Kanonicznego 1060**).

KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC ROZWODU I SEPARACJI

Świadectwo potwierdzające głęboki duchowy sens niewyrażania zgody na rozwód

O. prof. Jacek Salij OP

Rozmowa z kobietą, która nie zgodziła się na rozwód

Kiedyś przyszła do mnie kobieta, którą mąż opuścił osiem lat temu. Założył nową rodzinę, już nawet nie pamiętam, czy miał dzieci, czy nie, ale już ileś tam lat żył z drugą kobietą. W przeddzień rozprawy rozwodowej ona przyszła do mnie się, jak powiedziała, poradzić – a jak potem się okazało, wcale nie radzić, tylko szukać aprobaty dla swojej niezgody na rozwód. Zadała mi pytanie, jak ma się zachować podczas tej rozprawy. Bo wiadomo, że sąd na pewno orzeknie rozwód, zgodnie z prawem dawno nastąpił już tak zwany „trwały rozpad pożycia" – i jeżeli ona będzie się sprzeciwiała, to wszyscy to odczytają jako złośliwość i mściwość. Ludzie osądzą ją jednoznacznie: Dewotka, porzucona, nie pozwala facetowi ułożyć sobie życia.
I kiedy tak mi ona przedstawiła całą tę historię, **we mnie odezwał się chłopek-roztropek, który zapomniał, że jest katolickim księdzem**. I powiedziałem jej: „No, widzi pani, ponieważ pani wie, że w obliczu Boga on i tak nie przestanie być pani mężem, to żeby oszczędzić sobie tych właśnie przykrości, to niech pani się zgodzi". Nie zapomnę tych kwadratowych oczu jakie jej się wtedy zrobiły, że ksiądz takie rzeczy jej mówi! Tak mi odparła: **„Proszę księdza, ja wiem, że rozwód będzie orzeczony, ale ja chcę mu zostawić jeszcze ostatnie słowo miłości. Bo jeżeli ja się zgodzę na rozwód, a on jest niewierzący, to będzie tak, jakbym ja mu dała rozgrzeszenie – a to by było rozgrzeszenie nieprawdziwe i ja bym go tym skrzywdziła. Ja chcę mu zostawić jeszcze moje ostatnie przesłanie, że źle zrobił, że skrzywdził swoją żonę i swoje dzieci!"**. I tak zrobiła – a ja dostałem pouczenie.
Cała ta historia skończyła się zupełnie jak w kiepskiej powieści. Rozwód, oczywiście, został udzielony, ale bardzo szybko ten człowiek zachorował na raka. Wówczas kochanka, jak to bywa, uciekła. I ta biedna, prawowita żona dochowała wierności w ciężkiej pracy doglądania go w chorobie i w umieraniu. Ktoś może powiedzieć: „No, głupia sprawa, do głupich rzeczy ta wiara chrześcijańska namawia", ale my jesteśmy właśnie tacy głupcy ze względu na Chrystusa. I to jest świadectwo, nawet dla tego męża, który był, wydawało się, kompletnie zamknięty na świadectwo. To jest świadectwo dla dzieci, przekazywany im ogromnie ważny komunikat, że małżeństwo jest święte. Świadectwo takie rzucane w przestrzeń, dla każdego, kogo zechce tym świadectwem ubogacić Bóg.

Źródło: o. prof. Jacek Salij OP *Małżeństwo jest święte*, s. 108-109, **https://swiete.sychar.org**

KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC ROZWODU I SEPARACJI

Świadectwo potwierdzające głęboki duchowy sens niewyrażania zgody na rozwód

Świadectwo Małgorzaty

Kiedy zaufasz Bogu, dzieją się cuda

Cztery lata od naszego rozstania otrzymałam pozew rozwodowy, w którym Grześ żądał rozwodu wyłącznie z jego winy. Był w nowym związku, potrzebował rozwód na „już". Myślał, że to tylko formalność. W mojej głowie na chwilę pojawiła się myśl, że zgoda na rozwód zapewni mi bezpieczeństwo, że w razie pogorszenia mojej sytuacji finansowej będę mogła domagać się alimentów, które są nieograniczone w czasie. Trochę to było kuszące, tym bardziej że, próbując rozeznać naszą małżeńską sytuację, rozmawiałam z wieloma księżmi i wierzącymi osobami świeckimi. W przeważającej większości słyszałam głosy, że powinnam zgodzić się na rozwód i złożyć wniosek do Sądu Biskupiego o stwierdzenie nieważności mojego małżeństwa.

Długo rozeznawałam w sercu, jak odpowiedzieć na pozew rozwodowy. Wtedy już byłam we Wspólnocie Sychar. Postanowiłam, że zaufam Jezusowi. Nie zgodziłam się na rozwód ze względu na Pana Jezusa i Jego Miłość do nas. To była pewnego rodzaju „śmierć", poddanie mojej woli Jego woli, w pełnej wolności i miłości, moja świadoma decyzja bycia wierną Bogu oraz danemu mężowi słowu w przysiędze małżeńskiej. Prosiłam Boga o znak, potwierdzenie, że idę dobrą drogą. Jakież było moje zdziwienie, gdy otworzyłam pismo z Sądu z terminem drugiej rozprawy – 29 czerwca w uroczystość św. Piotra i Pawła. Był to dzień odpustu parafialnego w parafii, w której braliśmy ślub. Rodzina wybierała się do kościoła, ja jechałam na sprawę rozwodową. Nie miałam pieniędzy na prawnika, do Sądu poszłam z Duchem Świętym. To wystarczyło, było aż nadto. Sąd orzekł separację. Grześ był wściekły, krzyczał na schodach w Sądzie, że nigdy do mnie nie wróci.

Zupełnie straciłam kontakt z moim mężem, bo jeszcze bardziej się na mnie obraził. Nasze małżeństwo jednak z Bożą pomocą zostało uratowane. I już ponad osiem lat jesteśmy razem. Budujemy na nowo z Bogiem naszą rodzinę. Mocno wierzę, że rzeczy niemożliwe po ludzku stają się możliwe, gdy współpracuje się z Bożą Łaską. Nie mogę wyobrazić sobie, jak wyglądałoby nasze życie, gdyby nie Boża Miłość i moje Jej zaufanie – gdybym zgodziła się na rozwód. Jak wyglądałoby nasze życie wieczne?

Źródło: Małgorzata, 2025.03.08, **https://bit.ly/swiadectwo-Malgorzaty-kiedy-zaufasz-Bogu-dzieja-sie-cuda**